

Marcin Kula*

GENERAL JARUZELSKI NA KUBIE (1985 ROK)

Stosunki pomiędzy partiami komunistycznymi oraz krajami obozu „pokoju i socjalizmu” w dużym stopniu pozostają wciąż do przebadania. Nominalnie zawsze były oczywiście zażyłe i dobre, choć zdarzało się, iż nawet między nimi rozmowy kończyły się „w szczerzej, partyjnej atmosferze”. Zdarzali się też „renegaci”, którzy sami wystąpili bądź zostali wyrzuceni z obozu - jak Jugosławia, Rumunia, czy Albania. Przydarzył się – drobiazg! – bezpardonowy spór z Chinami. Z biegiem czasu powstał też problem niektórych krajów Trzeciego Świata, wyraźnie orientujących się w stronę komunizmu. Dramatycznym casusem był Afganistan. Ponieważ jednak „obóz” w praktyce oznaczał państwa bezapelacyjnie rządzone przez partie komunistyczne, na bieżąco uzgadniające sprawy z Moskwą i położone przy granicach ZSRR, stosunki najczęściej rzeczywiście były siłą rzeczy dobre. Wśród krajów obozu był wszakże jeden położony dalej i o drodze mniej typowej niż inne. Była nim Kuba. Choć nie miejscowa partia komunistyczna doprowadziła ten kraj do komunistycznych rozwiązań, choć - wbrew częstym dziś tezom – rewolucja Fidela Castro nie miała charakteru komunistycznego od początku, choć początkowo nie było tam żołnierzy Armii Radzieckiej, choć sam Castro przegnał starych komunistów... to jednak ewolucja sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej wprowadziła Kubę do obozu. Gdy byłem w Hawanie w 1971 r., nie miałem wątpliwości, że przebywałem w jednym z „naszych” krajów – do obserwowania podobnych absurdów włącznie.

Jednocześnie mało wiemy o rzeczywistej polityce ZSRR wobec Kuby oraz o nastawieniu wobec niej elit krajów komunistycznych. Sprawa kryzysu raketowego (1962), choć faktograficznie już dobrze znana, wciąż pozostawia pewne pytania. Polityka gospodarcza Kuby nawet w kręgach rządzących np. polską gospodarką nieraz wzbudzała wątpliwości. Trudno było też wyczuć zapal dla gospodarczego wspomagania Kuby. Skądinąd dziwił styl zachowania Kubańczyków, poczynając od samego Castro. Nie sposób było wyobrazić sobie nawet relatywnie swobodnego w zachowaniu Edwarda Gierka (nie mówiąc o Gomułce!), podejmującego „z marszu” grę w piłkę z krakowskimi studentami, jak uczynił to przywódca kubański (1972). Najpewniej nigdy nie dowiemy się jak zabezpieczano ten epizod - ale obraz zdumiewał niezależnie od prawdopodobnych działań ochrony. Wschodnioeuropejscy sekretarze nie działali w takim stylu.

W ramach „szczególnie bliskich stosunków”, łączących PRL i Kubę, w 1985 r. udał się na wyspę gen. Jaruzelski. Tym razem wizyta była mniej banalna niż zwykle. Przyczyniał się do tego zarówno moment, jak osoba Generała. Castro mógł już być

* Prof. dr hab. Marcin Kula – historyk, profesor w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

mocno zaniepokojony działaniami Gorbaczowa. W Polsce upłynęły zaledwie cztery lata od zapanowania przez komunistów nad „Solidarnością”, co przywódca kubański mógł przyjąć tylko z ulgą. Generał był tym, który tego dokonał. Mieczysław Rakowski w swych bardzo ciekawych notatkach poczynionych z wizyty na Kubie w 1984 r. opisał bezpośrednią rozmowę z Fidelem Castro:

Na wstępie przekazałem pozdrowienia od generała, który prosi o zrozumienie, że nie może w najbliższym czasie przyjechać na Kubę. Fidel powiedział, że rozumie motyw i dodał, że Jaruzelski jest szanowany i cieszy się wysoką oceną nie tylko na Kubie. Wielu jego rozmówców z innych krajów mówiło mu to samo. WJ uważany jest za człowieka poważnego, szczerego i uczciwego. To, czego dokonał w grudniu 1981 roku, jest ogromnym wyczynem. Okazuje się, że teraz komuniści, a nie święci, potrafią dokonywać cudów¹.

Dalszym czynnikiem sprzyjającym atmosferze wizyty była okoliczność szczególnie bliskich kontaktów pomiędzy armiami obu krajów. Na Kubie wojsko odgrywało jeszcze większą rolę niż w Polsce, a Castro, mimo wszystkich swoich tytułów partyjnych i państwowych, był przede wszystkim człowiekiem w mundurze. Chyba dobrze rozumiał się z gen. Jaruzelskim jako wojskowym.

W Polsce istotnym filarem władzy Generała było rządzone wówczas przez jego człowieka, też wojskowego (gen. Czesława Kiszcza) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Była to oczywiście instytucja ogromnie ważna także na Kubie. Oba ministerstwa miały bliskie stosunki. W 1979 r. podpisano porozumienie o współpracy między nimi². Przewidywało ono:

- wymianę informacji o działaniach służb specjalnych krajów NATO i innych państw kapitalistycznych;
- udzielanie sobie wzajemnie pomocy w przeciwdziałaniu aktywności wrogich ośrodków, a w tym wwiązaniu się z nimi własnych obywateli;
- przekazywanie informacji o interesujących kontrwywiad dziennikarzach, handlowcach, turystach, naukowcach itd. z krajów kapitalistycznych;
- przekazywanie informacji o ocenianych negatywnie działaniach prowadzonych z pozycji wyznaniowych i przez Watykan oraz organizacje religijne;
- przekazywanie stosownych informacji archiwalnych;
- zwalczanie wykorzystywania ruchu turystycznego oraz wszelkiego innego przez własnych obywateli dla prowadzenia działalności szkodliwej dla drugiej strony;
- przekazywanie doświadczeń w zakresie walki z przestępczością różnego typu.

¹ Mieczysław F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1984-1986*, Iskry, Warszawa 2005, s. 149 (zapis pod datą 25 października 1984 r.).

² Dziękuję dr. Pawłowi Sowińskiemu za wyłowienie dla mnie akt dotyczących Kuby w b. archiwum MSW (obecnie w BUiAD IPN).

Można zauważyć, nawiasem mówiąc, że niekiedy prośby MSW Kuby szły daleko. Odwiedzająca Polskę w lutym 1988 r. delegacja tego resortu zwróciła się do tutejszego MSW o pomoc w zakupie 15 ogierów zarodowych i 10 klaczy. W dokumentach nie jest powiedziane do czego miałyby one służyć – pomijając oczywistość, że do rozrodu.

Mówiąc poważnie i wracając do wizyty Generała, można domniemywać, że atmosfera dominacji armii w kraju musiała być bliska Fidelowi Castro i zrozumiała dlań. Oba kraje, charakteryzujące się tak wielką rolą wojska i z MSW zdominowanymi przez wojsko upodobały się wtedy poniekąd do siebie.

Poniżej publikuję wewnętrzny polski raport z tej wizyty. Można go analizować zarówno od strony poetyki dokumentu, jak od strony zasygnalizowanych w nim działań. Mimo wszystko, co się w kraju zdarzyło, jego poetyka jest wciąż mocno partyjna. Jest sprawą znaną badaczom PRL, że dokumenty, a zwłaszcza ich styl, ewoluowały znacznie wolniej niż rzeczywistość. Stąd młodszy historycy, którzy opierają się przede wszystkim na tekstach archiwalnych, często pomniejszają zmiany zachodzące w sposobie wykonywania władzy i funkcjonowaniu instytucji. W tym konkretnym dokumencie nie widać wysiłku propagandy PRL, by akcentować inne funkcje Generała niż funkcję partyjną. W świetle tego obrazu jest on wciąż (może jednak realistycznie?) na pierwszym miejscu szefem PZPR. Skrót „tow.” („towarzysz”) jest wciąż pisany – wbrew wszelkim regułom – wielką literą. Wciąż mówi się o spotkaniu Generała na Kubie z „przedstawicielami klasy robotniczej i szerokich warstw społeczeństwa kubańskiego”. Wciąż akcentuje się, jak tylko można, słowa. Polska ma z Kubą nie tylko „bliskie stosunki”, ale „szczególnie bliskie stosunki”. Nie wystarczy powiedzieć o bliskich kontaktach obu państw; wizyta „potwierdziła szczególnie charakter przyjaźnielskich i braterskich stosunków polsko-kubańskich”. Trzeba przedstawić wizytę jako sukces. Niektóre sprawy tylko się sugeruje - bowiem nie wypada o nich mówić otwartym tekstem. Zdanie o „szczególnie bliskich stosunkach, łączących Polskę i Kubę w ostatnich latach” można czytać w kontekście wprowadzenia stanu wojennego i trudności PRL. Mówi się o „historycznych przyczynach zjawisk kryzysowych w Polsce” zapewne po to, by pomniejszać dożańną wagę kryzysu (nawet jeśli różnorakie przyczyny rzeczywiście tkwiły w historii!).

Oczywiście nawet w wewnętrznym dokumencie trzeba podkreślać przyjaźń obu partii i krajów (tego nigdy za wiele!). Trzeba myśleć życzeniowo – a przynajmniej tak pisać – o przyszłej ewolucji polityki światowej. Trzeba akceptować kubańskie projekty wielkich inwestycji przemysłowych (pewno będąc w tej sprawie uwarunkowanym szkoleniami z młodości) i mocno dyskusyjne kubańskie dążenia do osiągnięcia najwyższych technologii. Należy także widzieć w rozwoju górnictwa i hutnictwa drogę do podniesienia poziomu życia ludności. Liczy się oczywiście w rublach rozliczeniowych – ale to nie nowina. Chce się koordynować plany rozwoju gospodarczego na surrealistyczną liczbę lat naprzód. Zbyteczne dodawać jak mało wyobraźni akurat w tym wypadku okazali zarówno komuniści polscy, jak kubańscy (któż ją zresztą okazał?).

Jednocześnie pewne elementy rzeczywistości przebijają się w treści dokumentu. Jasno z niego wynika, że w wielu sprawach gospodarczych Polacy i Kubańczycy nie

dogadali się. Jest oczywiste, że PRL po prostu nie zgodziła się kupić niepotrzebnego jej cukru kubańskiego – i to po drogich cenach. Sprawia wrażenie, że delegacja polska była sceptyczna wobec programu, a raczej hasła Fidela Castro, wzywającego do anulowania długów międzypaństwowych. Wpisano do dokumentu zalecenie obserwowania losu projektu ze względu na problemy PRL z zadłużeniem, ale sceptycyzm jest widoczny.

W sumie, gdy przestudiować dokument, widać w nim mieszaninę bardzo różnych warstw. Można by powiedzieć, że widać „dwójmyślenie” – ale to nie było zjawisko tego typu. Ci ludzie nie przestawiali się w myśleniu z jednej fali na drugą. Po prostu myśleli niekoherentnie. W moim przekonaniu teza o „dwójmyśleniu” jest zresztą nieadekwatna także w odniesieniu do ogromnej większości ludzi bardziej przeciętnych. Były oczywiście sprawy, w których świadomie powszechnie mówiono co innego w pracy i w domu. Byli ludzie, którzy mieli głęboką świadomość, że świat jest inny niż się to oficjalnie mówi. Znaczna część społeczeństwa jednak równie dobrze wymyślała na socjalizm, jak z zadowoleniem przyjmowała uściski dłoni od jego urzędników. Warto pamiętać, że w czasach Gierka, kiedy już nie było terroru, PZPR liczyła ponad trzy miliony członków. Chętnie uwierzę, że znaczna ich część nie traktowała przynależności specjalnie poważnie, ale trudno mi uwierzyć, że większość wstąpiła do partii wyłącznie przez cynizm lub przez wallenrodyzm.

Tekst źródłowy

Oficjalna przyjacielska wizyta w Republice Kuby
I Sekretarza KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów PRL
Towarzysza generała armii Wojciecha Jaruzelskiego 20-24 września 1985 r.

Wizyta na Kubie polskiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem Tow.³ W. Jaruzelskiego była wyrazem szczególnie bliskich stosunków łączących Polskę i Kubę w ostatnich latach. Kierownictwo kubańskie z Towarzyszem Fidelem Castro na czele wykazało należyte zrozumienie dla wydarzeń, które miały miejsce w Polsce i udzieliło pełnego poparcia działaniom naszej Partii i rządu na rzecz normalizacji życia w kraju i umocnienie budownictwa socjalistycznego.

Komunistyczna Partia Kuby podjęła szereg inicjatyw zmierzających do ożywienia polsko-kubańskich stosunków, m.in. wysunęła propozycję wymiany grup młodzieżowych, co znalazło duże zainteresowanie i aprobatę w Polsce. Inicjatywy te pozwoliły zacieśnić kontakty partyjne, rządowe oraz społeczne oraz nadrobić w pewnej mierze opóźnienia w porównaniu do innych krajów socjalistycznych w wymianie handlowej i współpracy gospodarczej (coroczne 10% przyrosty obrotów).

Wizyta Tow. Jaruzelskiego stanowiła nowy, duży impuls dla dalszego, wszechstronnego rozwoju polsko-kubańskich stosunków. Z uwagi na aktywną rolę Kuby na arenie międzynarodowej, w Ruchu Krajów Niezaangażowanych, jej inicjatywy na terenie Ameryki Łacińskiej, znaczenie wizyty wykracza poza stosunki bilateralne i stanowi również wkład w pogłębianie współdziałania wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej w walce o pokój i postępek w świecie.

Polska delegacja miała możliwość zapoznania się z osiągnięciami Rewolucji Kubańskiej, z budową nowych, wielkich obiektów przemysłowych oraz spotkać się w władzami partyjnymi i administracyjnymi różnych szczebli, z przedstawicielami klasy robotniczej i szerokich warstw społeczeństwa. Wszędzie okazywano jej szczerą sympatię i serdeczną przyjaźń dla narodu polskiego. Pobyt

³ Zawsze wielką literą w oryginale.

Tow. W. Jaruzelskiego na Kubie znalazł szerokie odbicie w prasie kubańskiej, w radio i telewizji. Liczne były również odgłosy w prasie światowej.

Pod przewodnictwem Tow. W. Jaruzelskiego i Tow. F. Castro odbyły się rozmowy plenarne delegacji obu państw, w czasie których dokonano obszernej wymiany poglądów na temat problematyki międzynarodowej i dwustronnej współpracy gospodarczej. Podkreślono zdecydowaną wolę kierownictw partyjnych i rządowych PRL i Kuby dalszego rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy i przezwyciężania napotykaných trudności.

Członkowie polskiej delegacji: Tow. J. Czyrek – członek BP⁴, Sekretarz KC PZPR, Tow. S. Olszowski – członek BP, minister SZ⁵, wicepremier Z. Komender, St. Długosz – zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania, odbyli rozmowy ze swoimi odpowiednikami kubańskimi.

Na zakończenie wizyty Wojciech Jaruzelski i Fidel Castro podpisali Program Współpracy, Specjalizacji, Kooperacji i Socjalistycznej Integracji Gospodarczej do 2000 roku między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Republiką Kuby.

Program ten przewiduje rozwój współpracy głównie pod kątem potrzeby wzrostu poziomu życia społeczeństw obu krajów i wytycza jej dziedzinę: górnictwo, hutnictwo, przemysł maszynowy, urzędzenia cukrownicze, budowa małych statków, produkcja sprzętu medycznego, oczyszczanie ścieków, przemysł chemiczny, elektrotechniczny i elektroniczny, produkcja papieru i szkła, rolnictwo, przetwórstwo, transport i komunikacja oraz turystyka. Szczególny nacisk położony został na rozwój współpracy naukowo-technicznej.

Pomimo prowadzenia w czasie całej wizyty negocjacji nie udało się podpisać Protokołu o koordynacji narodowych planów gospodarczych obu państw na lata 1986-1990 i porozumienia w sprawie cen. Niemniej, strona kubańska, która początkowo odmawiała podjęcia zobowiązań w sprawie większych dostaw cytrusów do Polski, zgodziła się na ich podwyższenie z 145 tys. ton do 225 tys. ton w przyszłej pięcioletce (występowaliśmy o dostawy w wysokości 50-60 tys. ton rocznie).

Strona kubańska zgodziła się również na eksport do Polski nowych wyrobów przemysłowych (lodówki, kuchenki gazowe, naczynia emaliowane, sprzęt sportowy) i wykorzystanie kwoty 15 mln rubli (z możliwością jej zwiększenia) na rozwój turystyki polskiej na Kubie.

Nadal nieuzgodnione pozostały sprawy cukru, którego nie możemy przyjąć w proponowanych przez stronę kubańską wielkościach (525 tys. ton) i formuł cenowych.

Polecono Komisjom Planowania i Ministerstwom Handlu Zagranicznego obu państw rozwiązanie powyższych kwestii w dalszych rozmowach.

W rozmowach dotyczących aktualnej sytuacji międzynarodowej zgodnie wskazano na jej niebezpieczny rozwój i konieczność zahamowania konfrontacyjnej polityki sił imperialistycznych. Uważając groźbę agresji jako realną, Kuba podjęła w ostatnich latach duży wysiłek obronny i rozwinęła szeroką działalność dyplomatyczną w celu oddalenia tego niebezpieczeństwa.

Zdaniem Towarzyszy kubańskich, korzystne zmiany dla walki o umocnienie suwerenności i postęp społeczno-gospodarczy nastąpiły w Ameryce Łacińskiej, szczególnie na tle wojny o Malwinę, która zdemaskowała politykę USA wobec regionu⁶. Wzrosła świadomość sił ludowych, nasiliły się procesy rewolucyjne w Ameryce Środkowej. USA nie mogą już stosować swojej polityki bezpo-

⁴ Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR.

⁵ Spraw Zagranicznych.

⁶ Wojna pomiędzy Argentyną a Wielką Brytanią w 1982 r. Rządząca Argentyną junta chciała zająć Falklandy/Malwinę, znajdujące się we władaniu brytyjskim. Przegrana wojna, zamiast wzmocnić ją w płaszczyźnie polityki wewnętrznej, spowodowała jej upadek.

średnich interwencji. Powstanie grupy państw „Contadora”⁷ przyczyniło się również do zahamowania zapędów imperializmu amerykańskiego przeciwko Nikaragui⁸. Procesy demokratyzacji w Argentynie, Urugwaju, Brazylii i Peru osłabiły kontrolę i ingerencję Stanów Zjednoczonych w tych państwach.

Trudna sytuacja gospodarcza i wzrost zadłużenia większości państw AŁ mogą prowadzić do eksplozji społecznych (szczególnie w Boliwii, Chile i Peru).

Rozwinięta przez Fidela Castro szeroka akcja na rzecz umorzenia zadłużenia ma charakter długofalowy i kompleksowy. Chodzi m.in. o utworzenie szerokich frontów narodowych w poszczególnych krajach, a następnie o zjednoczeniu⁹ wszystkich dłużników w celu wymuszenia na wierzycielach anulowania długów i ustanowienia Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego. W AŁ, w odróżnieniu od państw afrykańskich, gdzie istnieje jeszcze niski stopień świadomości i organizacji mas, warunki polityczno-społeczne pozwalają na skuteczne prowadzenie tej walki. Koncepcja Fidela Castro zakłada powiązanie sprawy umorzenia długów z walką o rozbrojenie, bez naruszania jednak interesów banków prywatnych. Państwa wierzycielskie, ograniczając wydatki na zbrojenia, wpłacałyby bankom odpowiednie sumy w imieniu państw dłużników.

W odpowiedzi na zarzuty o gotowości Kuby do spłacenia swego zadłużenia, towarzysze kubańscy wyjaśniają, że z jednej strony Kuba jest dłużnikiem państw zadłużonych (Meksyk, Argentyna), a z drugiej zaś nie może odmówić spłaty takim państwom jak Japonia, Francja, Hiszpania, które udzieliły jej kredytów w czasie, kiedy USA wprowadziły blokadę ekonomiczną. W przypadku umorzenia długów Meksyku lub Argentyny, te z kolei mogłyby postąpić podobnie wobec Kuby. Zdaniem Fidela Castro, wszystkie długi powinny być umorzone i Polska winna również z tego skorzystać.

Problem zadłużenia jest przenoszony przez Kubę na forum Ruchu Krajów Niezaangażowanych, a po VIII Szczycie¹⁰ zostanie postawiony na kolejnej Sesji ONZ. W opinii towarzyszy kubańskich, po wyborze Zimbabwe na siedzibę Szczytu istnieje możliwość utrzymania antyimperialistycznego kursu tego ruchu.

Odnosnie stosunków Kuby z USA strona kubańska poinformowała, że nie uległy one poprawie. Nawet gdyby spotkanie Gorbaczow-Reagan¹¹ przyniosło pewne odprężenie w stosunkach ZSRR-USA, zakłada się, że Stany Zjednoczone będą kontynuować presję wobec Kuby i w Ameryce Środkowej.

Towarzysz Fidel Castro poinformował o swoim stanowisku w sprawie przyszłej Olimpiady w Seulu¹². Kuba nie weźmie udziału w igrzyskach, jeżeli nie odbędzie się ona zgodnie z propozycją KRLD¹³. Krytycznie odniósł się do stanowiska niektórych KS¹⁴ godzących się de facto na utrzymanie Seulu.

⁷ Grupa powstała z inicjatywy Kolumbii, Meksyku, Panamy i Wenezueli dla udzielenia pomocy w rozwiązaniu konfliktów wikłających Salwador, Nikaraguę i Gwatemalę. Pierwsze spotkanie grupy miało miejsce w 1983 r.

⁸ Kraj rządony wówczas przez Sandinowski Front Wyzwolenia Narodowego. Prezydentem Nikaragui był wtedy bliski Kubie Daniel Ortega Saavedra, będący zwolennikiem teologii wyzwolenia.

⁹ Błąd gramatyczny w oryginale.

¹⁰ Konferencja w Harare (Zimbabwe) w 1986 r. Zebrani okazali się zgodni przede wszystkim w kwestii potępienia RPA; pozostałe rezultaty były mizerne.

¹¹ Rejkawik, 11-12 października 1986 r.

¹² XXIV Igrzyska w 1988 r.

¹³ Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Korea Północna. Kraj ten domagał się przyznania organizacji olimpiady obydwu państwom koreańskim. Ostatecznie KRLD nie wzięła udziału w igrzyskach, a wraz z nią Kuba, Etiopia i Nikaragua.

¹⁴ Krajów socjalistycznych.

Wnioski

- Wizyta Tow. Wojciecha Jaruzelskiego na Kubie potwierdziła szczególny charakter przyjacielskich i braterskich stosunków polsko-kubańskich, pozwoliła na przekazanie przez I Sekretarza KC PZPR i Premiera PRL szczegółowej informacji o stanie naszego państwa, historycznych przyczynach zjawisk kryzysowych w Polsce i działalności Partii na rzecz umocnienia budownictwa socjalistycznego. Nadaje ona nowy, duży impuls dla wszechstronnego rozwoju stosunków dwustronnych i zacieśniania współdziałania na arenie międzynarodowej.
- Należy wykorzystać wyjątkowo sprzyjający klimat polityczny w stosunkach polsko-kubańskich dla rozszerzenia i zintensyfikowania stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych zważywszy dążenie Kuby do oparcia się o najnowsze osiągnięcia światowej nauki (np. budowa supernowoczesnego centrum inżynierii genetycznej i biotechnicznej).
- Należy z dużą uwagą śledzić działania Kuby w sprawie zadłużenia krajów rozwijających się i uwzględnić odpowiednie elementy tych działań w naszej polityce na tym odcinku.
- Zaproszenie Fidela Castro przez Towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce zapewnia utrzymanie wysokiej rangi stosunków międzypartyjnych i międzypaństwowych¹⁵.

Archiwum Akt Nowych, URM-KT, 214/49

¹⁵ Jak wspomniałem wyżej, Fidel Castro odwiedził Polskę w 1972 r. Była to jego jedyna wizyta w Polsce.